

Sygn. akt II AKa 113/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 maja 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Krawiec
Sędziowie:	SSA Stanisław Rączkowski SSA Robert Wróblewski (spr.)
Protokolant:	Beata Sienica

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Ludwika Uciurkiewicza

po rozpoznaniu w dniu 9 maja 2012 r.

sprawy **P. P.**

oskarżonego z art. 148 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

z powodu apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy

z dnia 16 stycznia 2012 r. sygn. akt III K 120/11

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną,

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adv. T. K.600 zł tytułem pomocy prawnej z urzędu udzielonej oskarżonemu P. P. przez Sądem Apelacyjnym oraz 138 zł tytułem zwrotu VAT,

III. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążając wydatkami powstałymi od chwili wszczęcia postępowania odwoławczego Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

P. P. został oskarżony o to, że :

w dniu 11 marca 2011 roku w W. w woj. (...), działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia J. B., używając noża spowodował u niego głęboką ranę ciętą przedniej powierzchni szyi z przecięciem przedniej ściany krtani z nagłośnią, przecięciem obustronnym żył i tętnic tarczowych górnych i mniejszych naczyń krwionośnych powodującą krwawienie na zewnątrz i do światła krtani, tchawicy i gardzieli w wyniku czego na skutek utraty krwi i niedotlenienia spowodowanego uszkodzeniem krtani i zaciekaniem krwi do dróg oddechowych nastąpił zgon J. B., przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się będąc uprzednio karanym wyrokiem Sądu Okręgowego w Świdnicy z dnia 31 maja

2006 roku za czyn z art. 158 § 1 kk i art. 13 § 1 kk w zw. z art. 156 § 1 pkt. 2 kk i art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk na karę 5 lat pozbawienia wolności, objętego wyrokiem łącznym Sądu Okręgowego w Świdnicy z dnia 7 grudnia 2007 r. którą odbył w okresie od dnia 24 do dnia 31 maja 2005 roku, od dnia 10 grudnia 2005 roku do 31 maja 2006 roku oraz od dnia 2 maja 2009 r. do dnia 26 lutego 2010 r.

tj. o czyn z art. 148 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk.

Sąd Okręgowy w Świdnicy, wyrokiem z dnia 16 stycznia 2012 roku (sygnatura akt III K 120/11), rozstrzygnął:

I. oskarżonego P. P. uznał za winnego popełnienia czynu opisanego w części wstępnej wyroku, przy czym uznał, że wyrok Sądu Okręgowego w Świdnicy z dnia 31 maja 2006 roku zapadł w sprawie o sygnaturze III K 201/05 i z orzeczonej w nim kary pozbawienia wolności (objętej wyrokiem łącznym Sądu Okręgowego w Świdnicy z dnia 7 grudnia 2007 roku zapadłym w sprawie o sygnaturze akt III K 224/07, w którym wymierzono karę łączną sześciu lat pozbawienia wolności) P. P. odbył co najmniej 6 miesięcy, to jest zbrodni z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. wymierzył mu karę 25 (dwudziestu pięciu) lat pozbawienia wolności,

II. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu P. P. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres jego tymczasowego aresztowania od dnia 11 marca 2011 roku do dnia 16 stycznia 2012 roku,

III. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata T. K. kwotę 1.697 zł. i 40 gr (jednego tysiąca sześciuset dziewięćdziesięciu siedmiu złotych i czterdziestu groszy) brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu P. P. w śledztwie i w postępowaniu sądowym przez adwokata ustanowionego z urzędu,

IV. na podstawie art. 624 § 1 kpk i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz. U. nr 49 z 1983 r. poz. 223 ze zm.) zwolnił oskarżonego P. P. od kosztów sądowych, w tym od opłaty.

Z wyrokiem tym nie pogodził się oskarżony P. P., w którego imieniu apelację wniósł obrońca.

Obrońca oskarżonego zaskarżył wyrok w całości i zarzucił:

1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na uznaniu, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia J. B., w sytuacji gdy prawidłowa analiza materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie prowadzi do wniosku, że po stronie oskarżonego taki zamiar nie wystąpił,

a nadto

błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, że oskarżony dopuścił się zbrodni z art. 148 § 1 kk gdy tymczasem prawidłowe wyciągnięcie wniosków z ustalonego przez Sąd stanu faktycznego winno doprowadzić do przypisania oskarżonemu czynu z art. 148 § 4 k.k.

2) obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie:

- art. 7 kpk i art. 5 § 2 kpk polegającą na naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów oraz rozstrzygnięciu nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, tj. brak ustalenia ilości ciosów zadanych J. B. i przyjęciu, iż oskarżony „wielokrotnie” dokonywał cięć szyi pokrzywdzonego, co zasadniczo rzutuje na ocenę zamiaru sprawcy i stopień jego winy;

- art. 4 kpk polegającą na nieuwzględnieniu okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, a mianowicie faktu natychmiastowego udzielenia pomocy pokrzywdzonemu przez oskarżonego;

3) rażąco niewspółmierność kary, polegającą na wymierzeniu oskarżonemu kary 25 lat pozbawienia wolności w stosunku do ujawnionych w toku rozprawy szeregu okoliczności łagodzących.

Stawiając powyższe zarzuty obrońca wniósł o: uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania;

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego P. P. jest niezasadna i to w stopniu oczywistym.

Sąd I instancji wykorzystał w toku rozprawy głównej wszelkie istniejące możliwości dowodowej weryfikacji tez aktu oskarżenia i twierdzeń obrony, w granicach niezbędnych dla ustalenia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia kwestii sprawstwa, winy, kwalifikacji prawnej przypisanego czynu, a w końcowym rezultacie dla rozstrzygnięcia o prawnej odpowiedzialności oskarżonego.

W szczególności Sąd meriti przesłuchał w toku rozprawy oskarżonego, w zakresie w jakim zdecydował się on na złożenie wypowiedzi przed Sądem, odczytując w pozostałym zakresie wcześniej przez niego składane wyjaśnienia. W sposób nienaganny Sąd przeprowadził dowody z zeznań świadków, w wypadkach dostrzeganych rozbieżności w treści oświadczeń składanych na kolejnych etapach postępowania w sprawie, lub niepamięci szczegółów zdarzenia, odczytując protokoły wcześniej złożonych przez nich zeznań.

Podkreślić też należy znaczenie, jakie w tej sprawie miała bezpośrednio postępowania dowodowego na rozprawie głównej. Nie ulega wątpliwości, że w sprawach takich jak ta zasada bezpośredniości odgrywa obok zasady swobodnej oceny dowodów rolę trudną do przecenienia. To właśnie Sąd pierwszej instancji dowody z wyjaśnień oskarżonego, a także zeznań świadków, przeprowadził bezpośrednio na rozprawie głównej, miał bezpośredni z nimi kontakt w toku realizacji czynności dowodowych, oceniał złożone przez oskarżonego wyjaśnienia kierując się zarówno ich treścią, jak też własnymi spostrzeżeniami i wrażeniami wynikającymi z zachowania się osób przesłuchiwanym, ich reakcji mentalnych na zadawane pytania, postawy w toku realizowanej czynności przesłuchania i stosunku do tej czynności.

W wyczerpującym uzasadnieniu pisemnym wyroku, uzasadnieniu starannym i sporządzonym z dbałością o uwzględnienie i szczegółową analizę wszelkich faktów w sprawie istotnych, Sąd meriti poddał wszechstronnej analizie logicznej zebrane dowody, w sposób w pełni przekonywający oraz zgodny ze wskazaniami wiedzy i życiowego doświadczenia, przedstawiając, na jakich przesłankach faktycznych i prawnych oparł swoje własne przekonanie odnośnie do wiarygodności tych dowodów, które Sąd włączył do faktycznej podstawy wyroku i dlatego nie dał wiary pozostałym dowodom. Wnioski ocenne Sądu wyprowadzone zostały z całokształtu okoliczności ujawnionych podczas przewodu sądowego (art. 410 k.p.k.), zgodnie z dyrektywami prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.) i bezstronności (art. 4 k.p.k.); a tym samym nie wykraczają one poza granice ocen zakreślonych dyspozycją art. 7 k.p.k.

Zasadnym w tej sytuacji będzie przypomnienie utrwalonego od lat poglądu sformułowanego tak w doktrynie, jak też w judykaturze, że ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd meriti w toku rozprawy głównej mogą być skutecznie zakwestionowane, a ich poprawność zdyskwalifikowana, wtedy dopiero, gdyby w procesie dochodzenia do nich Sąd uchybił dyrektywom art. 7 k.p.k., pominął istotne w sprawie dowody, lub oparł się na dowodach na rozprawie nieujawnionych, sporządził uzasadnienie niezrozumiałe, nadmiernie lapidarne, wewnętrznie sprzeczne bądź sprzeczne z regułami logicznego rozumowania, wyłączające możliwość merytorycznej oceny kontrolno-odwoławczej. Zarzut przy tym obrazę przepisu art. 7 k.p.k. i w związku z tym dokonania błędnych ustaleń faktycznych może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże, że sąd orzekający – oceniając dowody – naruszy zasady logicznego rozumowania, nie uwzględni przy ich ocenie wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Ocena dowodów dokonana z zachowaniem wymienionych kryteriów pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., gdy nadto sąd nie orzeknie, z obrazą art. 410 k.p.k. i art. 424 § 2 k.p.k. oraz nie uchybi dyrektywie art. 5 § 2 k.p.k. Tego rodzaju uchybień, tak w procesie dokonywania ustaleń faktycznych, jak też w odniesieniu do uzasadnienia wyroku Sądu meriti, sąd odwoławczy – jak wyżej wskazano – nie stwierdził i ich istnienia w żadnym stopniu nie uwiarygodnił skarżący.

Sformułowany w apelacji zarzut tendencyjności sądu w doborze i ocenie dowodów (art. 4 § 1 k.p.k.), jest całkowicie chybiony.

Jest najzupełniej oczywiste, że ustalenia faktyczne winny być konstruowane w oparciu o dowody, którym przyznano walor wiarygodności. Skoro dowodom niekorzystnym z punktu widzenia odpowiedzialności oskarżonego Sąd Okręgowy przyznał tę cechę, to nie sposób skutecznie czynić zarzutu, że doszło do naruszenia normy zawartej w art. 4 k.p.k.

Uzasadnienie zaskarżonego wyroku przekonuje o tym, że zasada bezstronności, stanowiąca podstawę wszelkiej sprawiedliwości, została w tej sprawie dochowana. Sąd Okręgowy bowiem, stosując tę samą miarę oceniał dowody korzystne dla oskarżonego oraz dowody dla niego niekorzystne i to bez względu na to, kto w konkretnym przypadku na tym korzystał a kto tracił.

Natomiast w wypadku wyrażonej w art. 5 § 2 k.p.k. reguły in dubio pro reo, trzeba podkreślić, że przepis ten odnosi się do "wątpliwości" sądu, a nie stron, czy ich przedstawicieli procesowych. Dlatego też w orzecznictwie Sądu Najwyższy wskazuje się, że sytuacja równoznaczna z "nie dającymi się usunąć wątpliwościami" jest kategorią obiektywną w tym sensie, że ani zasady logicznego rozumowania, ani zasady doświadczenia życiowego lub nauki, nie pozwalają usunąć określonego faktu.

Nie ma to zatem nic wspólnego z subiektywnymi ocenami strony procesowej. Oceny te nie powodują powstania stanu "nie dających się usunąć wątpliwości" i tym samym nie kreują zarzutu naruszenia prawa procesowego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2004 r., II KK 369/03, Lex nr 109464).

Jeżeli natomiast pewne ustalenia faktyczne zależne są od np. dania wiary lub odmówienia jej niektórym dowodom, to nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo, a ewentualne zastrzeżenia co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów rozstrzygane mogą być jedynie na płaszczyźnie utrzymania się przez sąd w granicach sędziowskiej swobodnej oceny dowodów wynikającej z treści art. 7 k.p.k. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2002 r., V KKN 251/01, Lex nr 56836).

Sąd orzekający ma prawo, a nawet obowiązek, oceniania wszystkich dowodów przeprowadzonych w sprawie. Wymóg, aby podstawę wyroku stanowił całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej (art. 410 k.p.k.), oznacza konieczność znajdowania się w polu uwagi sądu w chwili rozstrzygania wszystkich okoliczności. Nie chodzi zaś o to, aby orzeczenie zapadło na podstawie wykluczających się dowodów, bo jest to oczywiście niemożliwe. Sąd ma prawo oprzeć się na jednych dowodach, a pominąć inne, jeśli ich treść jest rozbieżna. W takiej sytuacji istota rozstrzygania polega na daniu priorytetu niektórym dowodom. Obowiązkiem sądu jest wówczas wskazanie, dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.).

Z obowiązku tego Sąd Okręgowy wywiązał się należycie. Sąd ten bowiem wnikliwie analizował wszystkie wyjaśnienia oskarżonego, zeznania świadków oraz opinie biegłych i logicznie wykazał, które i dlaczego oraz w jakim zakresie są wiarygodne. Ocenę tę przeprowadzono z poszanowaniem zasady obiektywizmu, na podstawie wszechstronnej analizy całokształtu materiału dowodowego. Nie wykazuje ona błędów natury faktycznej (niezgodności z treścią dowodów) czy logicznej (błędności rozumowania i wnioskowania) i jest zgodna ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a więc w sposób odpowiadający zasadzie swobodnej oceny dowodów określonej w art. 7 k.p.k.

W szczególności Sąd ten nie przeoczył okoliczności, które eksponuje skarżący w apelacji. Rozważono je skrupulatnie (strony 12-14 motywów zaskarżonego wyroku), a sformułowane na tej podstawie wnioski po prostu przedstawiają prawdę.

Wobec powyżej przedstawionych ocen za całkowicie chybione i prowadzone w oderwaniu od rzeczywistej treści dowodów uznać trzeba wywody obrońcy oskarżonego zmierzające do zakwestionowania faktu, że w toku postępowania nie ujawniono dowodów dających podstawę do ustalenia w sposób pewny, że oskarżony P. P. jest sprawcą przypisanego mu w zaskarżonym wyroku czynu. W rzeczywistości, uważna analiza zebranego i ujawnionego w

toku rozprawy głównej materiału dowodowego jednoznacznie przeczy słuszności twierdzeń obrońcy, prowadząc do wniosków przeciwnych w stosunku do sugerowanych przez apelującego.

Wywody zawarte w uzasadnieniu apelacji zachowują pozory wewnętrznej spójności, logiczności i przekonywalności jedynie w oderwaniu od kompleksowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Wywody te zostały bowiem oparte na zdecydowanie selektywnym dobraniu dowodów z pominięciem niekorzystnych dla oskarżonego i to bez względu na ich wagę i znaczenie dla ustaleń w kwestiach istotnych dla rozstrzygnięcia. Tymczasem, tak w świetle poglądów doktryny prawa karnego procesowego, jak też orzecznictwa sądów powszechnych i Sądu Najwyższego, ten kto zmierza do przekonania sądu odwoławczego, że postępowanie sądu pierwszej instancji i wydany przez ten sąd wyrok dotknięte są wadą dowolnej oceny dowodów, a w jej następstwie błędnymi ustaleniami w kwestiach istotnych dla rozstrzygnięcia o winie i karze, nie może ograniczyć się do przedstawienia innej niż przyjęta w podstawie zaskarżonego wyroku wersji zdarzenia (w tym do powtórzenia tej, którą znał i ocenił w pisemnym uzasadnieniu wyroku sąd pierwszej instancji) jako - zdaniem skarżącego - możliwej bądź niewykluczonej, a wyprowadzonej z jego własnej odmiennej oceny dowodów, oraz (i w związku z powyższym) do samej tylko polemiki z ustaleniami i argumentacją sądu pierwszej instancji zawartą w pisemnym uzasadnieniu wyroku. W oparciu o rzeczową i merytoryczną własną argumentację musi natomiast wykazać, na poziomie co najmniej wysokiego uprawdopodobnienia, jakich konkretnie uchybień dopuścił się sąd pierwszej instancji, czy to w zakresie zasad logicznego rozumowania, czy to w zakresie wskazań wiedzy (zignorowanych lub wadliwie zastosowanych), czy też w zakresie reguł życiowego doświadczenia. Skarżący musi ponadto z takim samym stopniem prawdopodobieństwa wykazać, że w sytuacji, w której to konkretne (lub te konkretne) uchybienia nie miałyby miejsca, końcowe rozstrzygnięcie w sprawie byłoby odmienne, a tym samym że uchybienie to miało wpływ na jego treść. Tylko w takim bowiem wypadku może zostać wykazana dowolność oceny dowodów prowadząca do pełnej dyskwalifikacji lub istotnego podważenia trafności dokonanych przez sąd meriti ustaleń faktycznych (por. między innymi: wyroki SN z dnia 18/06/1998 r., Prok. i Pr. 1999/1/8; z dnia 06/10/1987, OSNKW 1988/3-4/28; wyrok SA w Krakowie z dnia 05/06/1992, II AKr 116/92, KZS 1992/3-4/129; wyrok SA w Poznaniu z dnia 26/03/1992, II AKr 71/92, OSA 1992/7/43).

W istocie rzeczy obrońca w uzasadnieniu apelacji ponownie przedstawia stanowisko jakie w swoich wyjaśnieniach zajął oskarżony, który nie przyznawał się do zabójstwa. Na tym przede wszystkim gruncie skarżący wyraża przekonanie, że zebrane dowody i ujawnione okoliczności, które Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne nie dawały podstawy do przypisania sprawstwa i winy czynu przypisanego oskarżonemu P. P.. Obrońca nie odnosi się wprost do analiz i ocen Sądu meriti i nie podejmuje nawet próby wykazania, że te analizy lub wnioski ocenne Sądu dotknięte są czy to wadą logicznego rozumowania, czy też są sprzeczne ze wskazaniami wiedzy lub regułami życiowego doświadczenia.

W związku z tak sporządzonymi zarzutami i takim jak wyżej scharakteryzowano ich uzasadnieniem, merytoryczne odniesienie się do ich słuszności lub błędności nie jest możliwe. Wymagałoby to bowiem powtórzenia całego toku rozumowania Sądu pierwszej instancji, przeprowadzenia powtórnie analizy dowodów, odtworzenia podstaw dokonanych przez ten Sąd ustaleń faktycznych, czyli powtórzenia postępowania rozpoznawczego z tą różnicą, że dokonanego nie w oparciu o bezpośrednią realizację dowodów, lecz wyłącznie w oparciu o dowody z zawartych w aktach sprawy dokumentów. Takie wszakże przedsięwzięcie byłoby oczywiście sprzeczne z funkcją kontrolną sądu odwoławczego, która z racji samej swej istoty nie może polegać na powtórzeniu czynności kontrolowanych.

Sąd Okręgowy bezbłędnie ustalił stan faktyczny w tej sprawie. Ustalenia te mają solidne podstawy dowodowe, są prawdziwe i dlatego nie mogą być skutecznie kwestionowane, w szczególności nie czyni tego skarżący w apelacji.

Fakt wielokrotnych cięć szyi pokrzywdzonego ewidentnie wynika z opinii biegłej z zakresu medycyny sądowej, czyli dowodu niekwestionowanego przez apelującego. Z punktu VI wniosków tej opinii (karta 215 o., akt) wiadomo przecież, że: „Rana cięta szyi powstała od działania narzędzia ostrego w mechanizmie pociągania ostrzem po szyi. Płytsze nacięcia przy brzegach rany głównej wskazują, że było to kilkakrotne pociąganie ostrzem noża. Wygląd przeciętych mięśni w świetle rany przemawia za tym, że nóż nie był ostry.”

Z tej samej opinii wiadomo (punkt VII): „Obecność uszkodzenia śluzówki wargi górnej i podbiegnięcia krwawe na brodzie i podbródku wskazuje, że poza zadaniem rany ciętej, sprawca musiał naciskać na usta i brodę. Albo zadając ranę szyi przytrzymał głowę za usta i brodę, albo te obrażenia ciała powstały przy duszeniu.”

Ustalenia zatem jakie poczynił Sąd Okręgowy w przedmiocie zamiaru z jakim działał oskarżony mają solidne, niekwestionowane przeciw podstawy dowodowe. Natomiast wnioski jakie Sąd ten sformułował w tej mierze są wnioskami koniecznymi i dlatego nie mogą być skutecznie kwestionowane przed sądem.

Do zastosowania instytucji z art. 148 § 4 k.k. niezbędne jest ustalenie przez sąd trzech podstawowych warunków. Po pierwsze, że u sprawcy wystąpiło "silne wzburzenie" rozumiane jako afekt fizjologiczny, a więc tak silny, że ograniczający kontrolną, w stosunku do uczuć, rolę rozumu sprawcy. Po drugie, stan ten musi zostać wywołany czynnikami zewnętrznymi niezawinionymi przez sprawcę, a zatem chodzi tu o ustalenie, że sytuacja konfliktowa, jaka doprowadziła do stanu afektywnego, nie wynika wyłącznie z jego winy. I po trzecie, że wzburzenie to jest usprawiedliwione okolicznościami, przy czym chodzi tu o takie przyczyny powstania sytuacji konfliktowej, które są społecznie usprawiedliwione w konkretnych okolicznościach sprawy. Błahe bowiem przyczyny sytuacji konfliktowej nie mogą być poważnie traktowane jako źródła powstania i narastania afektu i prowadzące, do popełnienia jednej z najcięższych zbrodni zabójstwa.

Dopiero ustalenie kumulatywnego występowania trzech wyżej wymienionych warunków może dać podstawę do zastosowania w stosunku do sprawcy uprzywilejowanego typu przestępstwa określonego w art. 148 § 4 k.k. (patrz też Komentarz do k.k., cz. szczególna, wyd. C.H. Beck 2004 pod red. A Wąska, s. 208-209 wyrok SN z dnia 9 lipca 1969 r., IV KR 110/68, OSP 1970, nr 4, wyrok SA w Łodzi z dnia 28 lutego 2001 r., II AKa 19/01, Prok. i Pr. 2001, nr 9, poz. 17 i inne).

Dokonując kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia w aspekcie wymienionych wyżej warunków, stwierdzić należy, że brak jest w niniejszej sprawie podstaw do upatrywania w czynie oskarżonego zabójstwa uprzywilejowanego z art. 148 § 4 k.k., albowiem nie wystąpiły w inkryminowanym czasie wymienione wyżej okoliczności warunkujące jej przyjęcie.

Z powodów o jakich mowa w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (strona 13) nie sposób in concreto przyjąć, aby oskarżony działał w warunkach obrony koniecznej (art. 25 k.k.).

Uwzględniając zaprezentowane motywy, kwalifikację prawną czynu oskarżonemu przypisanego z art. 148 § 1 k.k. uznać należy za w pełni prawidłową - oddaje ona bowiem prawnomaterialną ocenę właściwie ustalonego przez Sąd Okręgowy stanu faktycznego, co czyni apelację obrońcy całkowicie bezasadną.

Kara wymierzona oskarżonemu wyraża prawidłową ocenę stopnia winy oskarżonego, stopnia społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu, jak i pozostałych okoliczności o jakich mowa w art. 53 § 1 i § 2 k.k. i w realiach tej sprawy nie jest to kara rażąco surowa. W szczególności w świetle okoliczności obciążających oskarżonego, które słusznie zostały dostrzeżone i właściwie ocenione przez Sąd Okręgowy (strony 14 i 15 uzasadnienia zaskarżonego wyroku).

Kara wymierzona oskarżonemu P. P. w zaskarżonym wyroku, choć istotnie surowa, jest jednak karą zasłużoną i sprawiedliwą.

Mając to wszystko na uwadze – zaskarżony wyrok utrzymano w mocy.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu udzielonej oskarżonemu przed Sądem Apelacyjnym rozstrzygnięto w myśl zasady wyrażonej w art. 29 ustawy – Prawo o adwokaturze.

Oskarżonego zwolniono od ponoszenia wydatków związanych z postępowaniem odwoławczym wobec ustalenia, że byłby to dla niego nadmierny ciężar finansowy. Podstawę prawną tego rozstrzygnięcia stanowi art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k.